

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedziel

rano o godz. 7 1/2 i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcz, 1 zł. 2-krotną dost. do domu zł. 1-20

na prowincyi:

rocznie 18 zł. 20 ct. 2-krotną wysyłką 18 zł.

kwartał 3 zł. 80 ct.

miesięcz 1 10 1-85

W Niemczech: miesięcz 1 zł. 50 ct.

W innych krajach: 2 —

Rozliczeniach dostaw Redakcyi nie owzględnia.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz pierwszy albo jego miejsce 10 ct.
nadawca wiersz garmondowy 40 ct., mialo
ogłoszenia za wyraz 3 ct., najmniej 30.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi:	
wydania rannego 2 ct.	3 ct.
wieczornego 4	5
z wydatkami razem 4	5

Rękopisów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorażczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Sytuacja.

Wiedeń, 29 marca. Merytoryczne rokowania między prezydentami Thunem i Szellem mają być niebawem prowadzone w dalszym ciągu.

Prezydent ministrów węgierskich Koloman Szell konferował tym razem nie tylko z austriackim prezydentem ministrów hr. Thunem, ale także przez dłuższy czas z wspólnymi ministrami: Goluchowskim i Kallay'em.

Popołudniu przyjął cesarz hr. Thuna na osobnym posłuchaniu.

Jak slychać, wszystkie te konferencje stoja w związku ze sprawą ugody węgierskiej. Wczoraj wieczorem odjechał Szell z powrotem do Budapesztu.

Wiedeń, 29 marca. Ogłoszono tu komunikat, zapowiadający zwolnienie mężów zaufania niemieckich stronnictw opozycyjnych na dzień 9 kwietnia, celem ułożenia narodowo-politycznych żądań Niemców austriackich.

Praga, 29 marca. Według doniesienia *Bohemia*, istnieje zamiar, by po złożeniu poszczególnych referatów prowincjonalnych o narodowo-politycznych żądaniach Niemców, zastąpić subkomitet konferencyj delegatów, której poleconoby wypracować na podstawie różnych projektów, jednolity program.

Saaz, 29 marca. Wczoraj zgłosiło wspólnie 60 osób w tutejszym starostwie wystąpienie swe z łona kościoła katolickiego. W najbliższych dniach mają nastąpić liczne dalsze zgłoszenia przejścia na wyznanie protestanckie.

Berlin, 29 marca. Tutejsza komisja pomocy dla ruchu ewangelickiego w Austrii rozesała do współwyznawców odezwę, w której powiedziane jest między innemi:

„*Los von Rom!* To hasło rozbrzmiewa wśród Niemców austriackich od kraju do kraju, z miast do siól. Aby jednak dojść do tego celu, potrzeba austriackim braciom naszej dzielnej pomocy. Obowiązkiem honoru przeto jest, pomocy tej im nie odmawiać. Chodzi mianowicie o rozszerzenie ewangelickich pism i zaopatrzenie nowo utworzyć się mających gmin ewangelickich“.

Następuje wezwanie do składek.

„Niemcy i Austria“.

Berlin, 29 marca. *Neueste Nachrichten* zamieszczają artykuł wstępny p. t. „Niemcy i Austria“, w którym wobec spotęgowanego zajęcia, jakie objawia się w Niemczech dla spraw austriackich, starają się zestawzić ogół interesów, jaki mają Niemcy w stosunku z Austrią.

Pismo to zaznacza na wstępie, że kłamliwość, z jaką wrogi trójprzymierzu pisma czeskie i pisarze prowadzą walkę przeciw Niemcom, potępia się sama przez się swojemi wewnętrznymi sprzecznościami.

Gdyby kiedykolwiek udało się Austro-Węgry oderwać od ich sprzymierzeńca i popchnąć w kierunku, wrogim Niemcom, co w dalszej konsekwencji musiałoby prowadzić do zwalczania Niemiec — to w razie zwycięstwa, owoce tegoż nie spadłyby prawdopodobnie na łono czeskie, ale w razie klęski właśnie Czesi ponieśli by koszt polityczny.

Neueste Nachrichten nie mogą sobie wobec tego wogóle wyobrazić austriackiej polityki na modłę czeską, pominawszy już kwestję, oile Węgry dałyby się do tego pozyskać.

W dalszym ciągu artykułu udziela wymieniony dziennik Niemcom austriackim rady, aby pamiętali o tem, że niemieckość w tem państwie jest żelazną podwaliną całego gmachu państwowego. Austrię stworzyła niemiecka siła — niemiecka siła musi ją utrzymać i utrzyma ją.

Sejm czeski.

Praga, 29 marca. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu dowodził p. Pippich, że uchwała pragskiej Kasy oszczędności co do ofiarowania Grandhotelu na „dom akademicki“ dla słuchaczy niemieckich wyższych zakładów naukowych, powinna być zawieszona, a fundacye z dochodów Kasy oszczędności należy postawić pod nadzór państwowy (potakiwania).

Wniosek Pippicha, odpowiadający jego wywołaniu, przekazano komisji.

Następne posiedzenie 6 kwietnia.

Sejm dolno-austriacki.

Wiedeń, 29 marca. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu dolno-austriackiego dep. Koch uzasadniał wniosek dep. Hoffera w sprawie cofnięcia rozporzą-

dzeń językowych i oświadczenia, że Sejm zastrzega się przeciw uregulowania sprawy językowej za pomocą §. 14.

Namiestnik hr. Kiermansegg imieniem rządu oświadczył, że rząd, uznając doniosłość oddziaływania sporu narodowościowego na całe życie polityczne monarchii, nie odmawia Sejmowi prawa zajęcia stanowiska w poruszanej wnioskami kwestyi, a to w granicach prawa Sejmu do wyrażania opinii. Namiestnik zwraca się w imieniu rządu do wszystkich stronnictw z wezwaniem, aby wreszcie umożliwiono zgodne załatwienie sporu językowego i rozwikłanie w ten sposób sytuacji.

Gdyby nadzieja załatwienia sporu przez interesowane w niej czynniki zawiodła, rząd nie zaniechał swej strony poczynić pewnych dalszych zarządzeń, aby zapobiedz ubezwładnieniu nadal przez stan rzeczy w Radzie państwa konstytucyi w tej części Monarchii.

W toku dyskusyi książę Auersberg oświadczył się przeciw temu, aby rząd uregulował sprawę językową za pomocą §. 14. Książę Lichtenstein domagał się, aby oddzielić sprawę językową od kwestyi narodowościowej.

Po dłuższej rozprawie zaproponowano, aby odesłać do komisji wniosek następujący: Sejm krajowy oświadcza, że cofnięcie rozporządzeń językowych uznaje za nieodzowną konieczność, nie tylko w interesie Niemców, lecz także w interesie Austrii, oraz że należy odrzucić wszelką próbę rozwiązania kwestyi językowej za pomocą §. 14, lub w jakikolwiek inny sposób, niż w drodze parlamentarnej.

Wniosek ten uchwalono — tylko ustęp, tyżący się §. 14, odrzucono.

Podwyższenie pensyj oficerskich.

Wiedeń, 29 marca. Według zapewnień dziennika *Reichswehr* projekt budżetu na rok 1900 zawierać będzie powiększenie pensyj oficerskich. Te pensye wynosić będą: dla podporucznika 840 zł., dla porucznika 1020 zł., dla kapitana II. klasy 1200 zł., dla kapitana I. klasy 1500 zł., dla majora 2100 zł., dla podpułkownika niższa pensya 2600 zł., wyższa 3000 zł., dla pułkownika 3600 zł. rocznie.

Sprawa Dreyfusa.

Paryż, 29 marca. Zjednoczone Izby trybunału kasacyjnego zajmowały się na wczorajszym tajnym posiedzeniu w dalszym ciągu badaniem aktów tajnego wojskowego dossier.

Konferencja pokojowa.

Zurych, 29 marca. Szwajcarska Rada związkowa wygotowała wnioski dla konferencyi pokojowej, które odnoszą się głównie do zmian zawartej przed laty 35 konwencyi genewskiej i domagają się rozszerzenia jej na wojny morskie, oraz powszechnego uznania Czerwonego krzyża.

Następnie proponuje Rada związkowa, ażeby każdy ranny uznany był za neutralnego, oraz aby uzdrowieni ranni nie byli, jak dotychczas, traktowani jako jeńcy, lecz ażeby ich odsyłano do ojczyzny.

Echo rozruchów studenckich w Rosyi.

Petersburg, 29 marca. Rektor uniwersytetu petersburskiego Sergejewicz wyjeżdża niebawem na dłuższy urlop za granicę, poczem nastąpi ogłoszenie jego dymisyi.

Ma to być kara za nietaktowne zachowanie się rektora, które przyczyniło się głównie do wywołania rozruchów studenckich.

Niemiecka flota.

Berlin, 29 marca. Zie wrażenie wywarł tu artykuł *Kurjera Hanowerskiego*, który twierdzi, że cały nowy nabytek niemieckiej floty od roku ubiegłego nie jest nic wart, tak pod względem urządzeń kotłowych, jak i sposobów wydawania strzałów działowych.

Krażownik „Hertha“, który w czasie powrotnej podróży cesarza z Palestyny do Genui musiał być odstawiony do portu — leży tam już 4 1/2 miesiąca.

Krażownik „Gazelle“ również do niego, gdyż w czasie jazdy próbnej stwierdzono, że kotły jego są nie do użytku. Obecnie naprawiają go i może dopiero w jesieni (zamiast na wiosnę) będzie go można pusić na wodę. Nie mniej bardzo głośno i wzorowy okręt linjowy „Kaiser Friedrich“ okazał się wadliwym pod względem konstrukcyi kotłowej i dopiero za kilka miesięcy będzie podobno zdolny do użytku.

Wobec tych fatalnych doświadczeń — ostrzega *Kuryer Hanowerski* przed nawalem i przeciążeniem robót okrętowych, gdyż „co warta flota, która nie jest zdolna do jazdy na morzu“.

Przestroga.

Berlin, 29 marca. *Berliner Tageblatt* ogłasza odezwę niemieckiego stowarzyszenia pomocy w Hannanie na Kubie, przestrzegającą tych, którzy nie mają dostatecznych środków materialnych, przed przesiedlaniem się na Kubę.

Europejczycy — jak stwierdza odezwa — nie mogą tam z powodu klimatu spełniać ciężkiej pracy fizycznej, a wynagrodzenia za pracę są za niskie w stosunku do drożyzny środków, potrzebnych do utrzymania życia.

Katastrofa okrętowa.

Hamburg, 29 marca. Okręt „Dankbarkeit“ zatonał w morzu północnem na drodze Holandya-Altona. Cała załoga zginęła, tylko sternik, który znajdował się na maszcie nad wodą został ocalony w stanie na pół przytomnym.

Wiedeń, 29 marca. *Wiener Zig.* donosi, że minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego Hipolita Smażewskiego z Zmigrodu do Gorlic.

Minister rolnictwa zamianował praktykanta rachunkowego Józefa Wiktora Jarystowskiego asystentem rachunkowym w obrębie gal. dyrekcyi domen i lasów we Lwowie.

Wiedeń, 29 marca. Prezydent gabinetu węgierskiego Szell był w ciągu dnia wczorajszego na posłuchaniu także u areyks. Maryi Teresy, oraz złożył wizyty nuncjuszowi papieskiemu i ambasadorom, którzy go niezwłocznie rewizytowali.

Berno (morawskie), 29 marca. W nocy powstał pożar w przedzadni w Prisenicach (Prisenitz), wskutek tego, iż od iskier, wydobywających się przy potarciu z maszyny, zapaliła się wlna. Budynek fabryczny i sąsiedni młyn zgorzały. Szkoda wynosi 200.000 zł.

Grac, 29 marca. W niedzielę pojawił się w Lublanie w kilku hotelach jakiś elegancko ubrany młody człowiek i prosił właścicieli tychże, ażeby mu wypłacili przekazy pocztowe na znaczniejsze kwoty. Wszystkie przekazy okazały się sfałszowanymi. Tymczasem oszust ułtnił się z Lublany.

Rzym, 29 marca. Sąd apolacyjny zniżył 13-miesięczną karę, na którą skazany został Macola za pojedynki z Cavallottim, na siedmiodiesięczne więzienie, ponieważ Macola był stroną wyzwaną.

Londyn, 29 marca. Izba niższa odroczonej została wczoraj do 10 kwietnia.

SEJM.

Lwów, 28 marca.

Wnioski komisji podatkowej w sprawie wymiaru podatku osobisto-dochodowego przyjęto, poczem p. Barwiński przedłożył wniosek komisji szkolnej, aby prywatnej szkole wydziałowej żeńskiej, z językiem wykładowym ruskim, założonej przez ruskie Tow. pedagog. we Lwowie, udzielić w 1899 r. 800 zł. Uchwalono.

Członkami Rady nadzorczej gal. Kasy oszczędności wybrani zostali pp.: ks. Lubomirski Andrzej, dr. Kulaczkowski Jarosław, dr. Lillen Adolf, Niezabitowski Stanisław, Picrożyński Eugeniusz, dr. Piętauk Leonard, dr. Solowij Tadeusz i Schulz Jan.

Posiedzenie wieczorne.

Na wczorajszym posiedzeniu p. Vayhinger imieniem Wydziału krajowego odpowiadał na interpelację, wniesioną przez p. Potockiego w sprawie 200.000 zł., przeznaczonych na lwowskie muzeum przemysłowe przez galicyjską Kasę oszczędności. Sumę tę Kasa wypłaci, procenty jednak nie należą się nikomu, jak tylko samej Kasie oszczędności.

Zastępcą członka Wydziału krajowego z całego Sejmu wybrany został 50 głosami na 84 głosujących p. Dąbbski. 34 głosów otrzymał p. Zajczkowski.

Sejm powziął następnie uchwałę finansową na r. 1899, wraz z dodatkową rezolucją p. Barwińskiego, zawierającą wezwanie rządu do poczynienia studyów nad myślą wykupu długów hipotecznych przez rząd.

Załatwiono potem cały szereg spraw, między niemi i sprawozdanie o fundacyi skarbkowskiej. (Szczegóły zamieścimy w wydaniu popołudniowem. *Przyp. Red.*)

O godzinie wpół do 12-tej zabrał głos namiestnik hr. Leon Piniński i oświadczył, że z najwyższego polecenia zamyka sesję sejmową.

Odczytano interpelację, poczem marszałek hr. Bański przemówił w następujących słowach:

Wysoki Sejmie! Pomimo naturalnego i stu-

sznego przygnębienia, spowodowanego znanymi a smutnymi wypadkami. sesja sejmowa, która w tej chwili kończy się, dzięki gorliwej pracy całego Sejmu, przyniesie krajowi pożytek, stwarzając lub ulepsząc warunki do dalszej pożytecznej pracy.

A skoro ja nie mogłem pominąć milczeniem smutnych wypadków, wśród których rozpoczęliśmy obecną sesję sejmową, to niech mi będzie wolno wyrazić nadzieję, że one będą dla całego kraju ostrzeżeniem i bodźcem do oszczędności, ostrożności, rozwagi a przede wszystkim do spełniania obowiązków, na siebie przyjętych.

Ale obok stanowczego potępienia tego, co złe, lub zgnię, pragnę gorąco, byśmy się strzegli od przesadnego pesymizmu, od nieufności tam, gdzie nie mamy do tego podstawy, a może i prawa, od generalizowania choćby najboleśniejszych faktów i od tej atmosfery, która pod płaszczykiem słusznej i koniecznej ostrożności mogłaby wyrodzić bezczynność, apatię i gnuśność, któremi naszych stosunków nie uzdrowimy.

Szukajmy w ostatnich wypadkach nauki dla pracy ekonomicznej na zdrowych, choć twardych podstawach, ale ochrońmy się od wygodnej i egoistycznej formułki, iż najbezpieczniej nie brać udziału i nie rozpoczynać żadnej pracy na polu ekonomicznym.

Nie chcę wymieniać całego szeregu spraw, przez Wys. Sejm w ciągu bieżącej sesji uchwalonych. Jednym z pierwszych obowiązków Wydziału kraj. jest w tej chwili zorganizowanie kas reiffeisenowskich.

Wypadki, o których wspominałem przed chwilą, nie pozostaną niestety bez wpływu na rozwój tych kas; pomimo tego zwracam się już dziś z gorącą prośbą do wszystkich dodatkowych czynników większych o poparcie usiłowań Wydziału krajowego w tej sprawie. Wobec uchwał Wys. Sejmu byłoby to już tylko winą naszego społeczeństwa, gdyby ta organizacja nie przyniosła tych korzyści, jakich po niej oczekujemy.

Ustawa o podwyższeniu plac nauczycielskich została przez Wys. Izbę uchwalona nie bez słusznych obaw, iż zacięży ona w przyszłości znacznie na budżecie krajowym; pomimo tego Izba projekt Rady szkolnej jednomyślnie niemal uchwaliła.

Sejm i kraj cały spodziewa się i oczekuje skutków tej uchwały w gorliwości nauczycielstwa, któremu ta uchwała przyniesie nietylko materialną ulgę, ale niezbity dowód, że tak, jak już tylekrotnie, tak i tym razem znalazło w Sejmie i w jego jednomyślnej prawie uchwale uwzględnienie wprowadzenia nie wszystkich, ale najważniejszych życzeń.

Stan finansów kraju był przedmiotem słusznych i aż za bardzo uzasadnionych trosk tej wys. Izby; tak w uchwałach, jakoteż w przemówieniach zwracaliście się panowie do Wydziału krajowego z żądaniem, by Wydział krajowy z jednej strony szukał dochodów nowych, z drugiej zaś strony by był nietylko sam ostrożny w swych wnioskach, któreby budżet obciążały, lecz nadto by bronił funduszy krajowego wobec wniosków, z inicjatywy pochodzących.

Wydział krajowy, przeczuwając te intencje W. Izby, zajął już w ciągu bieżącej sesji w kilku kwestiach i to ważnych właśnie to stanowisko, które mu później zostało w tej W. Izbie wskazane, nie może się jednak poszczycić zbyt świetnym rezultatem; pomimo tego mogę W. Izbę zapewnić, że Wydział krajowy z całą stanowczością do życzeń tu wypowiedzianych zastosuje się w nadziei, że Wys. Izba zechce nasze usiłowania przynajmniej w przyszłości poprzeć.

Zmiana regulaminu, wczoraj uchwalona, była powodem chwilowego nieporozumienia między mniejszością a większością tej wys. Izby. Mam nadzieję, że wspomnienie tego chwilowego nieporozumienia zniknie, zanim się tu ponownie zjedziemy, w każdym razie z miejsca, które w tej chwili zajmuję i to bez względu na moją osobę, tak, jak w przeszłości, tak i na przyszłość nie zajdzie z pewnością nigdy nie, co by mogło być uważane za rezultat zmienionego regulaminu — lecz przeciwnie, świadomość zwiększonych praw wkłada na każdego marszałka tem większy obowiązek czuwania, by wszyscy bez żadnego wyjątku członkowie tego Sejmu, korzystali z tych samych praw, a broniąc praw każdego posła, stać będzie tem samem marszałek na straży praw całego Sejmu.

(Po rusku):

Oby Bóg ochronić raczył nasz kraj w tym roku od klęsk elementarnych tak, byśmy się w jesieni z swobodnym umysłem, wolni od trosk piekących, a do sprawy publicznej sposobni, zejść mogli.

(Po polsku):

A teraz zakończmy nasze obrady, dając wyraz tym uczuciom, któremi serca nasze zawsze przepełnione, wznosząc okrzyk:

Najmiłościwszy cesarz i król nasz Franciszek Józef I. niech żyje!

(Postawie okrzyk ten trzykrotnie powtórzyli).

Następnie zabrał głos hr. St. Tarnowski i imieniem posłów polskich dziękował marszałkowi za jego pracę, wytrwałość i wyrozumiałość, których dowody składał niejednokrotnie w czasie trwania sesji.

Wdzięczność wyraził mowca również zastępcy marszałka ks. biskupowi Czechowiczowi, oraz namiestnikowi hr. Pinińskiemu.

Imieniem Rusinów p. Zajączkowski dziękował marszałkowi za jego bezstronne postępowanie, a do namiestnika zwrócił się z prośbą, ażeby usuwał

wszystko, co może wstrzymywać rozwój narodowego ducha Rusinów, dalej zaś, by zwracał uwagę na przestrzeganie ustaw i przepisów wobec Rusinów.

Marszałek w krótkich słowach złożył jeszcze podziękowanie pp. Tarnowskiemu i Zajączkowskiemu za słowa uznania, oraz całej Izbie za poparcie, poczem o godzinie 11 minut 50 ogłosił zamknięcie sesji.

KRONIKA.

Namiestnik hr. Piniński wyjechał do Wiednia, skąd udaje się do Tyrolu. Namiestnik powróci do Lwowa za dwa tygodnie.

Mianowania. Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie przeniosła asystentów pocztowych: Franciszka Haszkę ze Stanisławowa i Jana Czarnika z Żywca do Lwowa.

Prezydium krajowej dyrekcji skarbu zamianowało respecyentów straży skarbowej Ludwika Dobrzańskiego, Jana Czekaja i Władysława Zawiszę poborcami cłowymi.

Od urzędników Banku krajowego otrzymujemy następujące pismo:

Wodpowiedzi na notatkę kronikarską pod tytułem: „Śledztwo w Banku krajowym“, umieszczoną w nr. 75 (porannym) *Słowa Polskiego* z dnia 28 b. m., imieniem urzędników Banku krajowego oświadczamy:

Primo: Że deklaracji, zwalniającej posła Franciszka Krempę z danego słowa nie otrzymaliśmy do podpisania, tylko zredugowaliśmy ją sami z własnej inicjatywy.

Secundo: Że deklarację tę podpisali wszyscy urzędnicy dobrowolnie, a nie zmuszeni.

Na twierdzenie, jakoby poseł Krempa swe informacje do interpelacji czerpał u źródła, odpowiedzieć możemy, że otrzymaliśmy ustną deklarację, tak od posła Krempy, jak i od jego klubu Sejmowego, iż został zmistyfikowany, albowiem żaden z obecnych urzędników Banku krajowego żadnych informacji mu nie udzielał.

Przewodniczący Klubu stronnictwa ludowego poseł dr. Bernadzikowski przyrzekł nam podobną deklarację wystawić na piśmie.

We Lwowie, dnia 28 marca 1899.

Imieniem urzędników Banku krajowego:

Majewski. Drohojowski.

Walne zgromadzenie galic. Towarzystwa muzycznego odbyło się wczoraj i miało przebieg zwyczajny. Do wydziału wszedł p. St. Bursa. Dyskusyj ani wniosków ważniejszych nie było żadnych.

Ciężkie pobicie. Do Towarzystwa ratunkowego zgłosił się wczoraj wieczorem 17-letni uczeń kafiarski, Leon Madera, którego starszy czeladnik za jakąś usterkę w warsztacie, tak w twarz uderzył, iż zmiażdżył mu kość nosową. Prócz cierpienia, grozi Maderze fatalne oszpecenie twarzy.

Awanturnica. Do hotelu Pragskiego przy ul. Żółkiewskiej pod l. 55 onegdaj około 2 w nocy wezwał stójkowy policyjny nr. 184 pogotowie Towarzystwa ratunkowego, z polecenia właściciela hotelu agenta policyjnego p. Günsberga. Stójkowy prosił o pomoc dla ciężko poparzonej.

Pogotowie wyruszyło natychmiast, zamiast jednak owej poparzonej, zastano osiemnastoletnią Annę Landwujt, która zaproszona na kolację przez swego „narrzeczzonego“, podpisał sobie naleźycie, pokłóciła się z nim i poczęła robić awantury w hotelu.

Wylała wodkę na podłogi podpalila ją, skutkiem czego zajęły się drzwi.

Następnie wybiegła na korytarz. Służba hotelowa wtargnęła do pokoju i zgasiwszy ogień, usiłowała uspokoić awanturnicę i wydalili ją z hotelu. Ta jednak położyła się na ziemię, udając chorą i nieprzytomną.

Lekarz Tow. ratunkowego dr. Jan Gołąb skonstatował u „poparzonej“ symulację i silne rozdrażnienie, skutkiem nadużycia alkoholu.

Agent policyjny p. Günsberg żądał przewiezienia awanturnicy do szpitala, chcąc się jej w ten sposób pozbyć z hotelu. Pogotowie Tow. odmówiło mu jednak całkiem słusznie tej przysługi, a zarząd Towarzystwa wniosie skargę o lekkomyślne i fałszywe alarmowanie pogotowia w porze nocej.

Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Tlumaczu z grupy gmin miejskich rozpisano namiestnictwem na dzień 4 maja br.

Sabinki XIX. wieku. Z Sydney donoszą: W tych dniach krzyżowiec angielski „Mildura“ wraz z krzyżowcem francuskim „Eure“ otrzymał od konsula w Sydney rozkaz udania się do jednej z wysp nowohebrzydzkich w celu przeprowadzenia śledztwa w sprawie zamordowania gubernatora jednej z tych wysp europejskiej. Okazało się, iż rzeczywście gubernator wyspy Aoba poniósł śmierć z ręki tubylców, w warunkach jednak wyjątkowych, które rozpaczliwy krok mieszkańców wyspy w znacznej mierze usprawiedliwiał.

W początku b. m. zginęła córka kacyka Omuo, pięćnoś 16 letnia, a wraz z nią znikło bez śladu 18 młodych dziewcząt tego samego szczepu. Ojcowie zaginionych udali się do gubernatora wyspy, Dunkana, a gdy ten odmówił im wskazówek i poparcia, uderzeniami siekiery położyli go trupem na miejscu. Sprowadzeni na pokład „Mildury“ krajowej wyjaśnili kapitanowi Leath, iż porwania dziewcząt dokonał parowiec francuski „Port Despointes“, który odplynął w stronę wyspy Segun, gdzie miał pozostać przez czas jakiś na kotwicy z powodu konieczności naprawienia masztów. Kapitan „Mildury“ pusił się natychmiast w drogę, a dowiedziawszy się w Segun, iż „Port Despointes“ wypłynął poprzedniego dnia na pełne morze, rozpoczął za

statkiem francuskim pogoń. Po kilku godzinach ujrza-no goniony parowiec, który, dostrzegłszy krzyżowiec angielski, zaczął szybko uciekać. Kilka kul, puszczonych z dział angielskich, dało poznać okrętowi francuskiemu, iż z niebezpiecznym przeciwnikiem ma do czynienia, wywiesił tedy flagę i przystanął. Dokonana przez marynarzy angielskich rewizja na pokładzie „Port Despointes“ dowiodła, iż mieszkańcy wyspy Aoba mieli rację: w kajutach okrętu znaleziono piękną córkę kacyka Omuo i jej 18 towarzyszek, wszystkie... szczęśliwe i bardzo ze swego losu zadowolone. Kapitan okrętu francuskiego, Couillard, zeznał, iż nie widzi w fakcie porwania nic nadzwyczajnego, wszystkie bowiem okręty kupieckie co rok zaopatrują się w ten sposób w towarzyski podróży na wyspach nowohebrzydzkich.

Kapitan Leak oznajmił oficerom statku francuskiego, że są aresztowani, i że mają pod opieką „Mildury“ powrócić do Sydney, gdzie stawieni będą przed sądem pod zarzutem porwania dziewcząt z wyspy, pozostającej pod protektoratem państw europejskich. Droga wypadła koło wyspy Aoba, kapitan okrętu angielskiego zabrał się do wysadzenia porwanych „dziewie“ na ląd. Tu jednak „porwane Sabinki“ złożyły protest, oświadczając, iż są bardzo ze swego losu zadowolone i bynajmniej nie pragną powrotu pod rodzinne strzechy. Doszło do tego, iż dziewczęta musia-no gwałtem na ląd wysadzić, przy akompaniamencie żalostnego płaczu i lamentu porwanych panien.

Ostatecznie pozostawiono „sabinki“ na Aoba, okręt zaś angielski pokonwojował dalej wzięty w niewolę okręt francuski. Prawdopodobnie sąd w Sydney uzna „zadowolenie“, wyrażone przez porwane dziewczęta, za okoliczność łagodzącą i uwzględni ją przy ferowaniu wyroku.

Czy mogą panny starać się o mężów?

Pytanie to poddała jedna z gazet berlińskich pod dyskusję publiczną. Kwestya jest aktualna, odpowiedzi więc posypały się, jak płatki śniegu. Rozmaite panie wychodziły z rozmaitych założeń. Jedne obstawały przy tem, aby i nadal pozostawiono mężczyznom prawo wyboru, drugie, bardziej podobno interesowane, chciały same wybierać dożgonnych towarzyszy. Nie brakło również i takich, których opinie w tej sprawie formalnie jeżą się od ciągłych: „gdyby, ale, na wypadek, jeżeli itd.“ Z pomiędzy tych wszystkich odpowiedzi, jedna tylko zasługuje na uwagę, dzięki swej oryginalności. „Jeżeli wybór ma zasadać się tylko na wypowiedzeniu swych uczuć wybranemu — pisze pewna dama — to panie przysługuje ta sama wolność co i mężczyźni. Jeżeli jednak wypowiedzenie to ma zawierać propozycję, aby ukochany wstąpił w związek małżeński, to prawo takich oświadczeń przysługuje kobiecie tylko wtedy, gdy ma ona środki do utrzymania wybranego. Kobieta zatem stojąca na takich wyżynach emancypacji może wybierać sobie męża swobodnie. Każda inna nie powinna pozbawiać się rady i współdziałania rodziców, których miłość, doświadczenie i środki materialne nie przestały jeszcze odgrywać bardzo ważnej, jeżeli nie głównej roli w kojarzeniu się związków małżeńskich.

Stracenie kobiety zapomocą elektryczności. W więzieniu nowojorskiem stracono dnia 20 b. m. niejaką Place, skazaną za zamordowanie rodzonej córki w Brooklinie w lutym zeszłego roku na śmierć. Jest to pierwsza kobieta, którą stracono zapomocą elektryczności. Strażniczka więzienna założyła się dzęcej na stoiku delikwentce elektrody na nogi, a le-karka kontrolowała przebieg akcyi tracenia, która trwała 4 sekundy, bo tak długo przepuszczano przez ciało delikwentki dwa prądy elektryczne o sile 1,760 wolt. Śmierć była prawdopodobnie bezbolesną.

Zmarli we Lwowie:

Dnia 25 marca b. r. Szopa Stanisław, syn sługi, dni 10, brak sił żywotnych. — Niedopytalska Marya, służąca, lat 25, gruźlica. — Czajka Wincenty, tragarz, lat 42, gruźlica. — Dzieci- dźka Wincenta, wdowa po urzędniku, lat 79, uwiad starczy. — Ciona Michal, syn zarobnika, lat 3, zapalenie nerek. — Ciona Zofia, córka zarobnika, lat 2, charactwo ogólne. — Fedoreczuk Ignacy, zarobnik, lat 78, uwiad starczy. — Białowas Janina, córka woźnego, 14 miesięcy, zapalenie opon mózgowych. — Scherr Katarzyna, wdowa, po rolniku, lat 77, uwiad starczy. — Kalinowska Emilia, córka kominiarza, lat 4, gruźlica opon mózgowych. — Balken Gerschen, domokrząca, lat 60, gruźlica. — Sabel Mojżesz, krawiec, lat 54, zapalenie płuc. — Parykarz Józef, więzień zakładu karnego, lat 20, uwiad serca. — Klimowicz Marcin, sługa, lat 23, zapalenie płuc. — Genzel Zygmunt, syn szynkarza, 10 miesięcy, zapalenie płuc. — Bicz Janina, wdowa po handelesie, lat 80, uwiad starczy. — Razem 16 osób.

Zmarli:

W Krakowie: Józef Kaczorowski, mechanik, w 56 r. ż.

Zapiski literackie, naukowe i artystyczne.

Repertuar teatru hr. Skarbka:

W środę 29 bm. ostatnie przedstawienie przed świętami po raz pierwszy „Woznica Henszel“, sztuka w 5 aktach Gerharda Hauptmanna przekład Maryi Delebianki.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie:

W czwartek, piątek i sobotę teatr zamknięty. W niedzielę 2 kwietnia: „Tanten“, sztuka w pięciu aktach Józefa Maskoffa (na dochód Tow. dobroczynności). W niedzielę o godzinie 7 wieczorem: „Colinette“, komedya w 4 aktach J. Leotre i G. Martin (po raz 4). W poniedziałek 3 kwietnia o godzinie 3 popołudniu: „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny w 7 odsłonach z muzyką, napisał A. W. Lasota po raz 46).

Puszkini w tłumaczeniach. Szereg bardzo ciekawych dat zebrał w tym kierunku p. Draganow. w Now. Wrem.

Badania jego wykazały, że utwory Puszkina tłumaczono na 50 języków, w czem na pierwszym miejscu w chronologicznym porządku stoją następujące języki:

niemiecki (1823), szwedzki (1825), francuski (1826), polski (1826) i maloruski (1830). Za niemi następuje długi szereg pełnych lub częściowych tłumaczeń prawie na wszystkie pismienne języki we wszystkich głównych grupach językowych: słowiańskiej, germańskiej, romańskiej, kaukaskiej, semickiej, uralno-altajskiej; na języki dalekiego Zachodu i krajowego Wschodu, na języki starożytne, a nawet sztuczne.

Oto ich rejestr: włoski (1834), moldawsko-wołoski (1835), angielski (1835), holenderski (1837), perski (1837), duński (1843), ormiański (1843), nowogrecki (1847), czeski (1847 jeżeli nie wcześniej), serbski (1849), anglo-amerykańska serya przekładów z Puszkina (1849), gruziński (1852), staroizyjski (1853), starohebrajski (1861), macedońsko-słowiański (1863), węgierski (1864), turecko-osmański (1867), bułgarski (1873), tatarsko-karański (1873), hiszpański (1874), przyczem osobną seryę przekładów hiszpańsko-amerykańskich wydrukowano w południowej Ameryce i w Meksyku (1875), fiński (1876), litewski (1877), żargonowy żydowski, tj. żargon obecny żydów rosyjskich, austriackich i pruskich „aszkenaz” (1879), koreimansko-słowiański (1879) estoński (1879), czerwonoruski (1884), starogrecki (klasyeczny) (1886), anglo-indyjska serya tłumaczeń Puszkina drukowana w Kalkucie i innych miastach Indji (1888), przekład na esperanto tj. międzynarodowy język przyszłości (1888), tatarsko-kaukaski, albo odrer-bejdiański (1892), japoński (1892), lużycko-serbski (1894) i kałmucki (1895).

Trudności bibliograficzne, które za sobą takie zestawienie pociąga, są jednak tak wielkie, że tego spisu za dokładny uważać nie można. Ale analogicznie do liczby tłumaczeń, w których pojawiły się utwory innych wielkich rosyjskich pisarzy, możemy przypuszczać, że istnieje jeszcze tłumaczenia Puszkina, o których niewiadomo. Tolstoją n. p. przetłumaczono na języki: arabski, chiński, norweski, indyjski, litewski, słowacki, kozelski, portugalski, sartski. Kryłów zaś znajduje się w tłumaczeniach: abisyńskim, bengalskim, litewskim, kozelskim i japońskim.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 29 marca. (Kursy poniżej w cenie giełdowej.)

Kursa ustalone, tendencja powściągliwa, tylko Montany miały żywy popyt i kursa wyższe. W końcu jednak nieco zredukowane, wskutek różnicy kursów (Gewinstrealizationen).

Budapeszt, 29 marca. Wczor. giełd. Austr. kred. 369 30 Węg. bank kred. 397 — Węg. bank eskontowy 259 50, Węg. bank hipoteczny 251 25, Węg. renta koronowa 96 55, Rimamurania 316 50, Węg. 4-proc. renta 119 75, Węg. bank dla przem. i handlu 104 50, Staatsbahn —, Kolej uliczne 394 75, Kol. południowa —, Węg. pożycz. prem. 168 25, Austr. renta koronowa 106 50, Węg. renta koronowa 97 70, Elektr. kol. uliczne 238 50, Ganz & Co. 2180, Salgotarjaner 590 —, Austr. złota renta 120 —, Akcje elektr. 148 50.

Frankfurt, 29 marca. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 230 70, Staatsbahn 155 —, Lombardy 29 20, Alpy 244 —, Austriacka renta papierowa 101 —, Austr. srebrna renta 100 75, Austr. złota renta 101 60, Węgierska złota renta 100 25, Unionbank 166 —, Akcje elektr. 120 25, Kolej półn.-zach. —, Usposobienie silne.

Berlin, 29 marca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy. Kredyty 231 10, Staatsbahn 155 40, Lombardy 29 10, Austr. złota renta 101 90, Austr. srebrna renta 100 70, Węg. złota renta 100 —, Disconto Comandit 194 90, Laura 234 75, Bochumer 255 —, Harpener 187 60, Kolej Ostpreussen 91 50, Kolej Mittelmeer 104 60, Kolej Meridional 141 —, Kolej Henry 106 10, Renta włoska 94 50, Południowa —, Mławka —, Turki 120 —, Renta hiszp. —, Prywatne dyskonto 3 75, Austr. renta papierowa —, Bustiehradery 321 25, Austr. banknoty 169 50, Alpy 100 75, Dewizy na Wiedeń (długie) 169 45, Dewizy na Wiedeń (krótkie) —, na Paryż (krótkie) 81 10, na Amsterdam 168 75, na Londyn długie 20 31 i krótkie 20 41.

Tendencja lepsza.

Berlin, 29 marca. Wczor. giełda wieczorna (Nachboerse) Kredyty 231 10, Staatsbahn 155 40, Lombardy 29 10, Rosyjskie banknoty (kasa) 218 15, Ros. banknoty (ult.) —, Disconto Comandit 199 90. Usposobienie silne.

Hamburg, 29 marca. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 231 —, Lombardy 28 75, Staatsbahn 155 25, Austr. złota renta 101 60, Węgierska złota renta 100 50, Srebro 81 —, żądano, 81 50 placono. Srebrna renta 100 30, Włoskie 94 25. Losy z 60 r. 147 25.

Usposobienie spokojne.

Paryż, 29 marca. Wczor. giełda Cred. foncier 755 —, 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 94 20, Grecka pożyczka 225 —, 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 59 90 Usposobienie mdłe.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 29 marca. Pszenica na marzec 9 35 do 9 36, na kwiecień 9 25 do 9 28, na październik od 8 50 do 8 53, żyto na marzec 7 70 do 7 75, na jesień — do —, kukurudza na maj od 4 54 do 4 55 złr, na październik — do —, owies na marzec 5 76 do 5 78 na październik — do —, kukurydza na maj 1899 r. 4 56 do 4 57, rzepak na sierpień 1899 r. 11 10 do 11 12.

Praga. Cukier gotowy 12 60, na luty 12 62, na marzec 12 75 1/2. Nowa kampania 12 20.

Berlin. Spirytus (siebziger) loco 40 30, (fuenfziger) —, **Hamburg**. Spirytus na luty-marzec 19 40, na kwiecień-maj 18 90. Nafta loco 6 85.

Hamburg. Pszenica loco nowa holszt. 161 do 164, żyto meklemburskie nowe 144 do 155, południowo-rosyjskie nowe 119 do 120. Nafta loco 6 80 mk.

Paryż. Żyto na bieżący miesiąc 14 10, na marzec-kwiecień 14 25, na cztery miesiące od marca 14 35. Pszenica na bieżący miesiąc 21 55, na luty 21 65, na marzec-kwiecień 21 70, na 4 miesiące od marca 21 70.

Młka znak „12” na miesiąc bieżący 42 10, na marzec-kwiecień 44 10, na cztery miesiące od marca 45 25.

Spirytus na bieżący miesiąc 45 25, na marzec-kwiecień 44 50, na cztery miesiące od maja 44 25, na cztery ostatnie miesiące 45 40.

Cukier biały na bieżący miesiąc 30 25 1/2, na marzec 29 37 1/2, na cztery miesiące od maja 30 12 1/2 na cztery miesiące do października 29 12 1/2.

Wrocław. Pszenica stara biała —, żółta stara —, nowa biała 16 40, nowa żółta 16 30, żyto 14 —, owies stary —, nowy 13 20, rzepak —.

Wiedeń, 29 marca. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie notowano:

Pszenica na wiosnę 9 36 do 9 43, pszenica na maj czerwiec 9 11 do 9 20, żyto na wiosnę 7 97 do 8 01, rzepak na wrzesień 12 20 do 12 30.

Zamknięto giełdę przy kursach słabych: pszenica na wiosnę 9 31, pszenica na maj czerwiec 9 08, żyto na wiosnę 7 93.

Ceny spirytusu: 18 — za gotówkę, 18 20 za wypowiedzeniem.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 marca 1899 r.

Ogólny dług państwa.

	placm tądaja	
Renta papierowa	101. —	101.20
Renta srebrna	100.90	101.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	171.50	172.50
1860 po 500 zł. wa. 5%	—	—
1860 po 100 zł. 5%	195. —	195.90
1864 po 100 zł.	—	—

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł.	120.35	120.55
Renta wol. od pod. 4% za 200 kor.	100.35	101.15
Renta inwest. austr. 8 1/2% za 200 kor.	55.60	55.20

Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyka. Albrechta za 100 zł. 4%	99. —	100. —
Kol. Cesarz. Elżbiety w zlocie wolne od podatku za 100 zł. 4%	119. —	119.70
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5%	126.75	127.50
Kol. Arcyka. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	99.15	100.15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5%	210.90	211.30

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 200 zł. 5%	118.20	114. —
W zlocie za 200 zł. 5%	138. —	—
Kol. bułgarskie lokn. za 200 kor. 4%	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	99. —	99.90
Kol. lwowski-czern.-jaszkiej z r. 1894 za 200 kor. 4%	99.90	100. —

Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Węg. złota renta za 100 zł. 4%	119.80	120. —
W wal. kor. za 200 zł. 4%	97.80	98. —
obi. prop. za 100 zł. 4 1/2%	100.60	101.10

Inne publiczne pożyczki.

Poż. kraj. Bukowiny z r. 1898 los. za 200 zł. kor. 4%	97.50	—
Bukowińskie obi. propinacyjne los. za 100 zł. 5%	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1878 za 100 zł. 6%	97. —	97.90
Gal. poż. kraj. z r. 1898 za 200 kor. 4%	97. —	97.90
Gal. obi. propin. z roku 1898 za 100 zł. 4%	98. —	98.60
Pożyczka prem. Wiednia z r. 1874	125.25	126. —
Pożyczka miasta lwowa z roku 1898 za 100 zł. 4%	94.80	94.90
Renta włoska za 100 kor. 4%	111.75	112.25
Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 6%	94.75	95.25
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2%	62.45	62.85
Tureckie obi. prem. kolej. za 400 fr.	62.45	62.85

Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne

(za 100 zł. Nom.)

Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	98. —	99. —
obi. pr. z r. 1880 3%	120. —	120.50
1889 3%	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5%	104.75	105. —
los. 4%	98.60	97. —
Gal. Akc. bank hip. 10% prem. los. 5%	110.20	111. —
los. 50 lat 4 1/2%	100.25	101. —
los. 60 lat za 200	98.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 50 lat	98.10	—
4% los. 41 lat	97.50	98.60
4% stare	97.75	98.10
4% za 200 kor.	95.70	95.35
Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2% 51 1/2 lat swrotne	100.75	101.50
Banku krajowego oblig. koman. 2 em. 5%	102. —	102.60
Banku krajowego oblig. koman. 8 em. 4 1/2% lat za 200 kor. 4 1/2%	100.75	—
Banku krajow. los. 57 1/2 lat za 200 kor. 4%	98. —	99. —
Banku krajow. obi. kol. los. za 200 kor. 4%	97.50	98.30
Austr. węgiersk. banki 40 1/2 lat los. 4%	100.10	101.10

Obligacje z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.		
Kol. lwów-Czern.-Jassy z r. 1894 za 300	91.80	92.70
zł. 4% mniej 10%	99. —	99.25
Kolei Lwów-Czern. z r. 1894 za 300 zł. 4%	99.50	100. —
Gal. kol. lok. wschodni. za 100 zł. 4%	99.50	100. —

Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5%	107.50	108.50
1878 za 200 zł. 5%	108.50	109.50
1887 za 200 zł. 4%	98.80	99.75

Akcie banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł.	155.50	156. —
Fest. banku handl. 500 zł.	1410. —	1418. —
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. ul.	369. —	—
Zakł. kred. dla handlu i przem. 200 zł.	896.50	898.50
Węg. banku kred. 200 zł.	735. —	737. —
Węg. austr. tow. esk. 500 zł.	380. —	381. —
Gal. banku hipot. 200 zł.	200. —	201. —
Banku dla handlu i przem. 200 zł.	241.25	242.75
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	925. —	925. —
Austro-węg. 600 zł.	333.50	333.50
Związek. (Unionbank) 200	187. —	187. —
Czech. banku swiążk. 100 zł.	133.50	133.50
Złonostenska banka 100 zł.	133.50	133.50

Akcie przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	207. —	210.25
(akc. zakł.) 200 zł.	148. —	152. —
Kolei półn.-ces. Ferd. 1000 zł. mk.	3335. —	3395. —
1. lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	253. —	254.50
2. wschodni-galic.-lokaln. 200	198. —	200. —
3. państwowych 200 zł. per ult.	864 1/2	—
4. południowej 200 per ultimo	63. —	63.50
5. węgier. galicj. l. 200 zł.	214.50	215.50

Akcie przedsiębiorstw przemysłowych.

Gal. karpac. naft. tow. 609 kor.	400. —	—
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.	247. —	320. —
Praskiego Tow. żelazn. przem. 200	1384. —	—
Schodniha 500 kor.	820. —	828. —
Tureckie żarz. tytoniow. 500 fr. per. ult.	123. —	—
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	192. —	193. —

Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basillia) 5 zł.	7.05	7.30
Zakł. kred. dla b. i p. po 100 zł.	199.25	200. —
Clary 40 zł. mk.	68.25	64.25
Tow. żeg. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	170. —	130. —
Pożyczka m. Innsbruku 20 zł.	29.50	30.50
losy m. Krakowa 20 zł.	27. —	28. —
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24. —	25. —
Ofen 40 zł.	67. —	67.50
Palfy 40 zł. mk.	65. —	65.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.50	21. —
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.80	12.60
losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28. —	29. —
Salina 40 zł. mk.	85.75	86.75
Pożyczka m. Salaburga 20 zł.	22.75	23.75
St. Genois 40 zł. mk.	85. —	85.75

Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	55. —	—
m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2%	105. —	—
m. 60 zł. 4%	—	—
Waldestina 20 zł. mk.	80. —	81. —

Waluty.

Dukat cesarski	6.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	9.55	9.58 1/2
20-markówka	11.78	11.82
Rosyjski półimperyal	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.95	59.05
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.45	44.55
10 fantów sterlingów	120.45	120.85
Rubla (za 100 rub.)	127.25	127.45

Berlin, dnia 28 marca:

Pozn. listy zastawne 4 proc. Serya 6-11	101.00	—
3 1/2 proc.	98.80	—
3 proc. Serya A.	99.30	—
Pozn. listy rentowe 4 proc.	102.60	—
8 1/2 proc.	—	—
Pozn. obligacje prow. 3 1/2 proc.	98.20	—
Rubla (100)	216.15	—
Austr. banknoty (100)	223.50	—
Listy zastawne Król. Polsk. 4 1/2 proc.	—	—

Warszawa, dnia 28 marca:

Listy likwidac. Król. Polsk. duże	100.60	—
drobne	100.80	—
Ros. Pol. Prem. z roku 1884	227.40	—
1888	226.50	—
Obl. prem. Banku szlacheckiego	223.50	—
Listy zast. Tow. kred. ziemsk. duże	100.25	—
drobne	—	—
miasta Warszawy ser. VII.	100.15	—
4 1/2 proc.	99.15	—

Petersburg, dnia 28 marca:

Rosyjska pożyczka prem. z r. 1884	293.50	—
z r. 1888	277. —	—
Listy zast. Tow. kred. ziem. Kr. polsk.	100.60	—
rosyjskie	—	—
kijowskie	99.75	—
wileńskie	99.75	—
charkowskie	99.84	—
chersońskie	100. —	—
besarab.-taurydz.	94.50	—

A. CONAN DOYLE.

WUJ BERNAC.

PAMIĘTNIK Z CZASÓW PIERWSZEGO CESARSTWA.

(Z ANGIELSKIEGO).

— Sapristi! Jedno uderzenie siekierą i schowanka tam w najgłębszym zakątku bagniska, toby mu wystarczało — mruknął olbrzym, trzymający mnie za kark.

— Słusznie, mój dobry Toussac'u. Ale nie wszyscy mają twoją metodę postępowania. Cokolwiek delikatności, cokolwiek finezyi...

— No, i cóż z nim zrobisz?

— Najpierw chciałem się przekonać, czy ten człowiek, ten Laval...

— Jak powiedziałeś jego nazwisko? — przerwał chudy, siedzący na pace.

— Laval... Tak się nazwał sam. Otóż postanowiłem się dowiedzieć, czy ten człowiek istotnie widział, jak chował papierów lub też nie. Była to rzecz niesłychanej wagi dla nas, a jak się teraz okazuje, najważniejsza dla niego. Powiedziałem w tym względzie pewien plan. Oto gdy ujr

TYGODNIK finansowy i handlowy.

Przegląd giełdowy.

Wiedeń, 27 marca.

Zasadniczo silna tendencja nie doznała poważniejszej zmiany także w ubiegłym tygodniu, obroty pozostały jednak nieznaczne, gdyż koniec miesiąca i nadejście Świąt Wielkanocnych zatrzymywały spekulację na stanowisku rezerwowanem. Że zaś brak odpowiednich transakcyj nie wpłynął w ubiegłym tygodniu osłabiająco na kursy, należy w pierwszym rzędzie zawdzięczyć zupełnie niespodziewanej decyzji rady nadzorczej Unionbanku, która w największej dyskretyi powzięła uchwałę pomnożenia zakładowego kapitału akcyjnego z dwanaście na szesnaście milionów zł. Zarazem postanowiono przyznać akcjonariuszom prawo poboru nowych akcji po kursie 285 zł. a uzyskany w ten sposób zysk aźiowy w kwocie przeszło półtora miliona użyć na pomnożenie rezerwy bankowej. Uchwała powyższa zrobiła powszechnie jak najlepsze wrażenie i usposobiła spekulację pomyślniej nie tylko dla unionów ale dla całego targu bankowego, przyczem spekulacja żywi uzasadnioną nadzieję, że pomnożony kapitał, niekoniecznie wymagany dla wspomnienia zasobów zwykłego interesu bankowego, będzie wyłącznie służył dla celów przemysłowych i umożliwi w ten sposób Unionbankowi żywszy niż dotychczas współudział w przedsiębiorstwach przemysłowych, przedstawiających główną przyszość dla wszystkich banków.

Skoro zaś jeden z banków zdobył się na stanowczy krok w tym względzie, sądzi spekulacja, że inne banki pójdą również w powyższym kierunku a więc zamiast jak dotąd ograniczać się przeważnie na stanowisku bankierów dla przedsiębiorstw przemysłowych, wezmą same w ręce organizację tych przedsiębiorstw i zainicjują w tej mierze znacznie żywszy oraz rozmiarami większy ruch, niż go obecnie spostrzec było można. Poniekąd będą także tutejsze banki, jeśli zechcą utrzymać się na wysokości sytuacji, zniewołone pójść za przykładem Unionbanku, gdyż praktykowany dotąd zwyczaj wspomaganiania się kapitałami zagranicznymi, do czego każdy z banków miewał zawsze spółnika w Niemczech, nie da się nadal zastosować wobec tego, że spółnicy niemieccy są już sami tak dalece zaangażowani, że nie rozporządzają zbędnymi kapitałami.

Ileby zaś na polu przemysłowym dobrze użyty kapitał zdziałać mógł, o tem można się łatwo przekonać, nie tylko z należytego oceniania obecnych stosunków przemysłowych, szczególnie w krajach, posiadających jeszcze mało rozwinięty przemysł, lecz także z uważniejszego przeglądu bilansów bankowych, obecnie publikowanych, które w rubrykach działu przemysłowego prawie bez wyjątku tylko dodatnie rezultaty wykazują.

Z tego punktu widzenia wypada też ubolewać, że pierwotna myśl współudziału najpoważniejszych banków wiedeńskich w założeniu banku eksportowego nie doszła do skutku, gdyż poparcie ruchu eksportowego byłoby się niezawodnie w znakomity sposób przyczyniło do spótgowania obrotu przemysłowego, który za pomocą tego banku byłby mógł pozyskać nowe targi dla zbytu wyrobów przemysłu krajowego.

W dziale efektów kolejowych panował natomiast kompletny zastój, a notowania kursów obniżyły się, choć nieznacznie, ale wszechstronnie, gdyż dla tych walorów brakuje nowych momentów, któreby były w stanie wzbudzić u spekulacji większe zainteresowanie. Dochody z ruchu okazują wprawdzie przeważnie wyższe, ale nie są one tak znaczne, aby mogły wywrzeć decydujący wpływ na wymiar dywidendy, tem bardziej, że ciężary, głównie fiskalne, wzmagają się coraz więcej, ceny zaś surowców idą również stale w górę.

Znacznie większa fluktuacja daje się spostrzedz na targu lokalnym, choć i tutaj w ubiegłym tygodniu trudno mówić o ruchu więcej ożywionym.

W akcyach tramwayowych uspokoiła się nieco spekulacja, a silnie obniżony kurs zdołał znowu choć trochę się podnieść, pomimo zarządzanej obecnie publikacji bilansu, który zrobił jak najgorsze wrażenie w kołach akcjonariuszów. Ci bowiem żadną miarą nie mogą się pogodzić z faktem, że zwiększenie wydajności ruchu o cztery miliony kilometrów, mogło spowodować niedobór między dochodami, które były wyższe o 764.137 zł., a wydatkami, które doszły do wysokości 836.819 zł.

Nadto okazuje się z bilansu, że majątek ruchomy Towarzystwa tramwayowego doznał bardzo znacznego uszczerbku, gdyż obniżył się z 3.600.000 zł. na 1.900.000 zł., a dyferencja w kwocie 1.700.000 zł. użytą została prawie wyłącznie dla inwestycji, z których obecni akcjonariusze dotychczasowego, w likwidację przechodzącego Towarzystwa, żadnego pożytku mieć nie będą.

Co się tyczy akcji żelaznych, właściwie rozchodzi się tu tylko o Prager-Eisen i Alpiny, nastąpił w tych efektach, po dłuższej przerwie i wahanii notowań, stanowczy zwrot ku dalszej wyższości. Motywów czysto lokalnej natury brakło wprawdzie, bar-

dzo skuteczną okazała się natomiast ponowna silna wyższość walorów żelaznych na targu niemieckim, oraz ogólnie-swiatowa, nadzwyczajnie pomyślna konstelacja dla produkcji i przemysłu żelaznego.

Ciągły wzrost cen tak surowca jak i fabrykatów, w czem przoduje jak zwykle Ameryka, działa niezwykle podniecająco a w rozgorączkowanych powodzeniem sferach żelaza, zaczynają kielkować olbrzymie pomysły, coś w rodzaju kartelu światowego, obejmującego fabrykantów Europy i Ameryki w braterskim uścisku.

Cichy kartel, istniejący od dłuższego czasu między austro-węgierskimi a niemieckimi producentami żelaza, wskazuje aż nadto dobitnie, że jeśli chodzi o wyzysk konsumentów, wówczas można nawet bardzo sprzeczne interesy pogodzić wcale łatwo; chodzi tylko, mówiąc językiem fachowców o „platformę“ a tą może się stać konferencja, zbierająca się w Londynie dla obmyślenia form kartelu światowego dla wyrobów drutowych. Bardzo nie na rękę była więc dla interesowanych mała edycja krachu, której widownią stały się w ostatnich dniach północno włoskie giełdy, spekulujące zbyt forsownie w akcyach przedsiębiorstw przemysłowych, a żelaznych w pierwszym rzędzie. Gdyby nie pomoc wielkich banków, byłaby się cała awantura spekulacyjna fatalnie skończyła a Włosi byłiby musieli powrócić do tyloletniej i z najlepszym skutkiem praktykowanej spekulacji „w turystach“; wskutek wspomnianej interwencji pokleiono jednak walący się budynek spekulacyjny na jakiś czas, a europejska spekulacja odetchnęła swobodniej.

W innych efektach lokalnych brakło większego ożywienia i kursy pozostały przy skromnych obrotach mało zmienione; bardziej obniżyły się akcyje fabryki broni na wiadomość o częściowym rozpuszczeniu robotników, wobec czego okazują się wierutnym fałszem tylekrotnie na giełdzie wiedeńskiej kolportowane wieści o nowych zamówieniach broni.

Giełda berlińska miała w ubiegłym tygodniu chwilę niepokojącej opresji, wskutek pogłosek o zamiarze podwyższenia raty bankowej przez państwowy bank, który powstał z uwagi na tę okoliczność, iż eskont prywatny podskoczył na 4 1/2% i przez kilka dni trzymał się na równi z ratą bankową. Obawa okazała się płonną, tak samo jednak nadzieja na niższenie stopy odsetkowej, którego wyczesuje spekulacja jak zbawienia w obecnej stagnacji, przyczyniającej tylko trosk i kosztów bez kompensaty.

Powszechnem, przynajmniej w kołach spekulacyjnych jest jednak mniemanie, że stagnacja może już tylko bardzo krótko potrwać, gdyż z nadejściem nowego kwartału, jako terminu bardzo obfitej wypłaty odsetkowej i dywidendowej, uwolni się tak znaczna ilość uwieczonych obecnie kapitałów, że reporty bezwzględnie doznają znacznego obniżenia, po czem właśnie nastanie tak długo wyczekiwana a niezawodna wyższość. Kombinacja powyższa może być całkiem trafna, wielka jednak kwestya, czy będzie także długotrwała? Ziszczenie jej musiałoby w każdym razie mieć dla targu ogromne znaczenie, w danym razie nawet dla najbardziej podupadłego działu giełdowego, jakim obecnie jest targ dla rent państwowych i walorów zakładowych, obniżających się z dnia na dzień. Renty państwowe notują niepamiętnie niskie kursy, gdyż 3 1/2% zbliża się już do kursu pari, notuje bowiem tylko 100.50, a 3% reszta już poniżej emisyjnego kursu 92; bardzo słabo notują także 4 i 3 1/2 procentowe listy zastawne i rentowe, stunkowo najlepiej trzymały się 4 procentowe poznańskie rentowe po 102.60. Spadek tych efektów, któremu względy polityczne są zupełnie obce, nie świadczy dodatnio o stosunkach niemieckich targów pieniężnych, których klientela wyzbywa się co raz więcej stale procentowych efektów, widocznie tylko w tym celu, aby nabywać co raz więcej, wprawdzie zmienno procentowe ale wybitnie spekulacyjne efekta przemysłowe. Główną zachętą są w tej mierze akcyje przedsiębiorstw żelaznych, które z motywów wyżej podanych idą co raz więcej w górę i wciągają co raz większe zastępy w kręgi spekulacyjne, które blaskiem formalnego mirażu rażą niedoświadczonych rzesze.

Giełdy w Paryżu i w Londynie ucierpiały także w skutek dość niepewnej sytuacji pieniężnej a na obydwóch targach obawiano się podrożenia eskontu z końcem miesiąca. Jakkolwiek sytuacja poprawiała się i poważniejszej obawy w ostatnich dniach już nie było, pozostała spekulacja w rezerwie, chcąc widocznie przeczekać regulację per ultimo. Sytuacja może się wówczas tem łatwiej poprawić, ile że najnowsza anglo-francuska konwencja w sprawie Sudanu rozwiała wszelkie obawy ewentualnego konfliktu politycznego między obydwoma mocarstwami i uwolniła obydwie targi od dotkliwej i długo trwałej troski. Targ dla min złota był na obydwóch giełdach dość pomyślnie usposobiony, bardziej może w skutek uporezywych reklam, nawet w poważnych dziennikach angielskich i francuskich, przedstawiających polepszenie sytuacji min w świetle zbyt jaszkrawem.

Rozmaitości.

Izba obrachunkowa ma powstać w Warszawie, na wzór takiej Izby w Petersburgu. Na naradzie przedstawicieli banków i domów bankierskich zgodzono się na otwarcie Izby warszawskiej przy kantorze banku państwa. Jako czas zajęcia, w którym mają się zbierać pełnomocnicy uczestników Izby, oznaczono godzinę 11 przedpołudniem. O tym czasie pełnomocnicy będą sobie komunikowali wzajemnie tytuły należności. Tytuły te pełnomocnicy uczestników będą mogli zaraz przyjąć, gdy je uznają za będące w porządku, lub też zabrać do sprawdzenia do kantorów za pokwitowaniem. O godz. 2 popołudniu pełnomocnicy uczestników będą zbierali się ponownie, celem sporządzenia bilansu rozrachunkowego, z możliwością zwrócenia wartości, które nie uznano za będące w porządku. Postanowiono także, iż wszelkie dowody i tytuły należności, nie wyłączając czeków, mają być spieniężane o ile możliwości (a więc nie obowiązkowo, jak w Izbie petersburskiej), za pośrednictwem Izby rozrachunkowej.

Zaznaczyć jeszcze trzeba, że banki i domy bankowe, powołane do narad, będą stanowiły pierwszy skład Izby rozrachunkowej, przyczem jednak i inne jeszcze pierwszorzędnne firmy do udziału zaproszone zostaną. Firmy zaś, które w dalszym ciągu będą chciały przystąpić do operacji Izby, zostaną przyjęte o tyle, o ile większość dwóch trzecich założycieli przystąpienie ich zaakceptuje.

Projekt organizacyi tutejszej Izby rozrachunkowej zostanie przedstawiony do zatwierdzenia w Petersburgu, poczem, w razie przychyłnej decyzji, nowa instytucja wejdzie już w życie.

Reforma ustawodawstwa akcyjnego w Rosyi. Według nowego projektu ustawodawstwa akcyjnego, pragnący założyć przedsiębiorstwo akcyjne powinni przedstawić notaryuszowi statut, podpisany przez wszystkich założycieli. Notaryusz pisze akt organizacyjny i przedsiębiorstwo uznane zostaje za założone. Kapitał zakładowy nie może wynosić mniej, niż 150.000 rubli, a akcja nie może kosztować mniej niż 50 rub. Ustawy banków akcyjnych i przedsiębiorstw kolejowych przedstawiano są notaryuszom za zezwoleniem władzy.

Ministerstwo rolnicze w Rosyi otwiera w r. b. znaczniejszy kredyt spółkom rolniczym i ziemstwu na zakup i urządzenie składów narzędzi rolniczych.

W tych dniach otwarto kolej podjazdową: Berdyczów-Kalinówka-Uładówka, oraz Uładówka-Siemki.

Obecnie w Rosyi czynnych jest 234 cukrowni. W ciągu bieżącego i przyszłego roku powstanie do 30 cukrowni nowych.

Statystyka miedzi. W dniu 15 bm. znajdowało się w Anglii i Francji — w składach i w drodze 25.883 tonu wobec 24.326 t. w dniu 28 lutego i 25.830 t. w dniu 15 lutego. Dowóz miedzi w ciągu pierwszej połowy bm. do wszystkich portów europejskich wynosił 8.245 t. wobec 13.716 w lutym. Zakupiono w bm. 6.688 t. wobec 15.405 t. w lutym. Ceny falowały, jak następuje: w dniu 15 bm. £. 69, w dniu 28 lutego £. 71 i w dniu 15 lutego £. 74 za tonnę.

Zboże na targach zagranicznych. Na międzynarodowym targu zbożowym, im bardziej zbliża się wiosna, tem większą zaczynają grać rolę sprawozdania ze stanu zasiewów i wpływać na tendencję. Z kolei rozstrzygającymi są znaczne wysiłki Argentyny i St. Zjednoczonych, gdy wywóz z Rosyi zmniejsza się coraz bardziej.

Dostawy farmerów w St. Zjednoczonych równały się prawie zeszłotygodniowym; wynosiły 467.000 kwt. Zapasy skontrolowane powiększyły się o 193.000 buszli i wynosiły 29.992.000 buszli. W Anglii cena przeciętna pszenicy na 196 targach skontrolowanych wynosiła 25 sz. 10 p. Powietrze było łagodne i sprzyjające pod każdym względem wiosennym robotom w polu. Dowozy rolników obfite. We Francji ceny pszenicy i maki były chwiejne, stosownie do tego, czy warunki atmosferyczne były lub nie były sprzyjające; ostatecznie utrzymały się na poziomie zeszłotygodniowym. W Austro-Węgrzech interes towarem rzeczywistym nierównomierny, gdy na Węgrzech obrót dosyć ożywiony, w Austrii zbyt ospały. Ceny pszenicy niższe. W Niemczech temperatura oziębła się, co nie jest pożądanem wobec spóźnionej pory roku; dotąd wszakże nigdzie jeszcze nie nadeszły wieści o szkodach w zasiewach. Usposobienie na targu berlińskim, początkowo słabe, zmocniło się ku końcowi tygodnia.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie

Chorażczynna 17—19.

wykonuje:

Tabele, Zamknięcia rachunkowe, Księgi handlowe i wszelkie druki biurowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Redaktor naczelny:

Tadeusz Romanowicz.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.